

Grzegorz Turnau

"S? Pewne Sprawy"

Visit "[S? Pewne Sprawy](#)" on MotoLyrics.com

Na ulicy S?owiczej, na ulicy zmy?lonej
Nie ma wcale kamienic, tylko same balkony.

Pozawiesza? je niegdy? na pozornych zawiasach
Ob??kany architekt, kt?ry ?y? w tych czasach.

Nikt z przechodni?w nie dotar? do zmy?lonej ulicy -
Unikaj? jej szklarze i w?drowni muzycy,
Tylko ksi?yc zarzuca na balkony sw? pe?ni?
I przep?ywa bez cienia, niewidzialny zupe?nie...

Na balkonach s? r?e, a na r?ach s?owiki.
R?e mdlej? po nocach od s?owiczej muzyki,
A to wszystko si? dzieje, jakby dzia?o si? we ?nie,
A zarazem istnia?o poza snem jednocze?nie...

Nikt z przechodni?w...

I nie spos?b odr?ni? mg?y od snu, co tak ?ci?le
Mg?? si? staje, jak dot?d w ?adnym innym zamy?le -
A ty b??kasz si? noc? po ulicy S?owiczej
Pe?na westchnie? t?umionych i niewiernych s?odyczy

I ku g?rze wyci?gasz przezroczy?te swe d?onie
Bym ukaza? si? tobie na zmy?lonym balkonie -

A tu ksi?yc zarzuca na balkony sw? pe?nie
I przep?ywa bez cienia, niewidzialny zupe?nie...

Visit [Grzegorz Turnau](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.